

Kryspin Z. Kacprzak, Józef Krawiec, Tadeusz Balewski, Władysław Kubik

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 54/1, 95-112

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. ODNOWIONE OBRZĘDY SAKRAMENTU POKUTY A KATECHEZA Doroczne spotkanie wykładowców katechetyki i pedagogiki. 1. Referaty. — 2. Analiza wybranych podręczników i materiałów katechetycznych. — 3. Sprawozdanie z dyskusji. II. SYMPOZJUM NAUKOWE STUDENTÓW KATECHETYKI ATK I KUL w Lublinie dnia 27 kwietnia 1983 roku. 1. Sprawozdanie z przebiegu sympozjum. — 2. Referat ks. T. Balewskiego: *Metody stosowane w katechezie młodzieżowej*. III. KILKA UWAG NA TEMAT WYCHOWANIA DO MODLITWY.*

I. ODNOWIONE OBRZĘDY SAKRAMENTU POKUTY A KATECHEZA

Doroczne spotkanie wykładowców katechetyki i pedagogiki

Ogłoszenie przez Kongregację do Spraw Kultu Bożego dnia 2 grudnia 1973 roku nowych obrzędów pokuty spowodowało stosunkowo szerokie zainteresowanie się ich treścią i sposobami sprawowania sakramentu pokuty, dostosowanymi do duszpasterskich potrzeb naszych czasów. Od pierwszej niedzieli Adwentu dnia 28 listopada 1982 roku weszły one w praktykę liturgiczną Kościoła także u nas w Polsce. Ich wprowadzenie poprzedził list pasterski Episkopatu Polski, odczytany wiernym na wszystkich Mszach świętych w niedzielę dnia 7 listopada 1982 roku. W liście tym znajdujemy dwukrotne polecenie, aby katecheza zajęła się inicjacją i pogłębieniem życia sakramentem pokuty u dzieci, młodzieży i dorosłych.

Konsulta Sekcji Wykładowców Katechetyki i Pedagogiki w polskich seminariach duchownych diecezjalnych oraz zakonnych postanowiła kolejne swoje spotkanie, wyznaczone na dzień 11 i 12 lutego 1983 roku w ATK w Warszawie, poświęcić tematowi *Odnowione obrzędy sakramentu pokuty a katecheza*.

Spotkaniu, w którym wzięło udział około 30 osób, w pierwszym dniu przewodniczył ks. abp dr Jerzy Stroba. Natomiast w drugim dniu sympozjum obradami kierował ks. prof. dr hab. Jan Charytański SJ. Zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu wspólnie sprawowaliśmy Eucharystię. W ten sposób nasze prace urzeczywistniały się na dwóch płaszczyznach. Na sali obrad dochodził do głosu głównie czynnik intelektualny, wyrażający się w słuchaniu referatów i pogłębianiu ich treści przez dyskusję i analizę podręczników. W czasie Mszy świętej, we wspólnocie z Bogiem i braćmi, przeżywaliśmy i czciliśmy tajemnicę nieustannie zbawiającej i przebaczącej człowiekowi Bożej Miłości.

W zagajeniu sympozjum rektor ATK ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobąński, wyraził radość, że kierowana przez niego Akademia Teologii Katolickiej może w swych murach gościć „moderatorów” i „animatorów” polskiej katechezy razem z ich Przewodniczącym ks. Abp dr Jerzym Strobą. Jako kanonista wskazał na główne akcenty dotyczące działalności katechetycznej, jakie zawiera ogłoszony Kodeks Prawa Kanonicznego.

* Redaktorem niniejszego biuletynu katechetycznego jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków.

Wychowanie do sakramentu pokuty należy do centralnych problemów i celów katechezy. Postanowiliśmy je rozważyć w referatach zarówno od strony penitenta, jak i teologii oraz liturgii sakramentu pokuty zgodnie z zasadą „wierności Bogu” i „wierności człowiekowi”. W tym duchu podjęliśmy analizę niektórych aktualnie dostępnych dla katechetów materiałów i podręczników. Dyskusja, którą chcielibyśmy zawsze zaliczać do najważniejszych punktów programu wszystkich naszych spotkań, miała za cel dokonać oceny tychże podręczników oraz wzbogacić ich treść o te elementy, których w nich jeszcze brak.

1. Referaty

dr Stanisława Grabska: *Problemy młodzieży wobec sakramentu pokuty*

Zdaniem referentki stosunek do sakramentu pokuty kształtuje się u wierzącego chrześcijanina w rezultacie doświadczeń zdobywanych już w dzieciństwie. Wobec tego należałoby wyróżnić pewne fazy tego stosunku i odpowiednio do nich prowadzić katechezę oraz kształtować praktykę tego sakramentu.

Małe dziecko niewiele pojmuje z istoty sakramentu pokuty. Dla dziecka grzech to po prostu niegrzeczność. Kryterium jego „ciężkości” są dorośli. Im bardziej z powodu czynu dziecka się gniewają, tym jest on „cięższy”.

Sakrament pokuty w pojęciu dzieci polega na wyliczeniu „niegrzeczności” w sposób formalnie uroczysty, by Pan Bóg się nie gniewał. Jest to raczej rodzaj uroczystego przeproszenia Pana Boga — tak jak w domu przeprosza się rodziców i starszych. Temu aktowi przeprosin towarzyszy nierzadko dwójakiego rodzaju lęk. Stanowi go obawa, czy magia „ścierania z duszy grzechu” zostanie dość dobrze odprawiona (obawa przed świętokradztwem). Po drugie — jest to także lęk dziecka przed „niewiadomym dorosłym”, po którym może się spodziewać bądź gniewu, bądź lekceważenia. Jedno i drugie jest boleśnie przez dziecko odczuwane.

Należy unikać zbytnej rytualizacji tego dziecięcego przeżycia, a także przesadnej kontroli zawyżonych wymagań odnośnie do szybkiej, mechanicznej poprawy, która ma być warunkiem „dopuszczenia” do pierwszej Komunii świętej. Sakrament pokuty utrwała się wtedy w świadomości dziecka jako sąd dorosłych nad jego „niegrzecznościami” albo „czyszczenie duszy”, którego celem jest otwarcie drzwi do udziału w jedynym prawdziwym spotkaniu z Panem Jezusem, jakim jest Komunia święta.

Przyszłość takiego ujmowania pokuty może być dwójakiego rodzaju. Może nią być bunt przeciw tego rodzaju rytowi albo też jego utrwaleniu. W drugim wypadku możemy mieć do czynienia z trwającą do końca deformacją, polegającą na traktowaniu sakramentu pokuty jako magiczno-liturgicznego rytu przeproszania Pana Boga. Aspekt przeprosin w przeżyciu sakramentu pokuty powinien występować w wymiarze społecznym. Dzień spowiedzi świętej winien być „radosnym, wielkim świętem pojednania”, w którym przychodzący Pan Jezus sprawia, że wszyscy z wszystkimi się godzą. Ma to być wzajemne przeproszenie się wszystkich, a nie tylko przeproszenie wszystkich przez dziecko.

Autorka zaleca katechezie, aby już na tym pierwszym etapie zamiast do schematu przeprosin odwoływała się do rzeczywistości uzdrawiania, eksponując opowiadania ewangeliczne o uzdrowieniach — w szczególności dzieci. Grzechy ludzkie trzeba dziecku przedstawić w obrazie choroby, jaką jest, np. zazdrość czy gniewliwość. W sakramencie pokuty przychodzi się do Jezusa po ratunek i pomoc. Przeżycie tego sakramentu powinno być dla dziecka spotkaniem radosnym, uspokajającym, dodającym odwagi.

Konieczność „należytej” pedagogiki odnośnie do sakramentu pokuty potwierdza się na tle problemów ze spowiedzią, jakie przeżywają starsze dzieci

i młodzież. Jeżeli w ich świadomości przechowała się praktyka sakramentu pokuty jako swoistej „rachunkowości” czy przepraszenia surowego Boga — przedstawiciela światła dorosłych i nauczycieli — dochodzą w pewnym momencie swego życia do wniosku, że takie rozliczanie się wciąż z tych samych grzechów nie daje wielkiego rezultatu. Natomiast w okresie dojrzewania i młodzieńczego buntu przeciw dorosłym Bóg i Kościół, jako Jego przedstawiciel, mogą być łatwo zaliczeni do tego środowiska, przeciw któremu człowiek kontestuje.

Sakrament pokuty dla młodzieży ma być spotkaniem z rozumiejącym i mogącym zaradzić tragedii osamotnienia Przyjacielem — Jezusem Chrystusem. W żadnym wypadku nie może to być forma kontroli, dotyczącej sposobu religijnego życia czy stanu godności do przyjęcia Komunii świętej. Wymaga się także, aby posługę w konfesjonale pełnił spowiednik, posiadający należyte przygotowanie psychologiczne, pedagogiczne, liturgiczne, katechetyczne i teologiczne.

ks. dr Jan Miązek: *Teologiczno-pastoralne aspekty nowo wprowadzonej księgi liturgicznej*

W celu głębszego uchwycenia sensu reformy obrzędów sakramentu pokuty prelegent ukazał w swoim referacie praktykę pokutną w Kościele na przestrzeni wieków, opisał strukturę księgi, jej powstanie i treść oraz nieco dłużej zatrzymał się nad teologią sakramentu pokuty.

Na przestrzeni wieków pokuta w Kościele podlega rozwojowi. W pierwszej fazie występuje w formie publicznej i jednorazowej. W IV—VI wieku zostaje określona ścisłymi przepisami. Referent dał jej nazwę „pokuty kanonicznej”. Taka forma pokuty — publicznej i jednorazowej — okazuje się za trudna dla wiernych. Nie wytrzymuje próby czasu. Powstaje więc nowa jej forma. W VII—VIII wieku pojawia się praktyka pokuty indywidualnej i powtarzalnej oraz tzw. „pokuta taryfowa”. Według tej nowej praktyki grzesznik indywidualnie i często wyznaje grzechy przed kapłanem. Ten ostatni natomiast udziela mu odpowiednich rad i nakłada mu stosowną pokutę, z góry ustaloną w specjalnych księgach zwanych księgami pokutnymi. Określały one dokładnie, jaką pokutę należy wyznaczyć za dane przekroczenie. Po wypełnieniu nałożonej pokuty penitent otrzymuje rozgrzeszenie i może przystąpić do Eucharystii.

Począwszy od końca VIII wieku obserwujemy dalszą ewolucję praktyki pokutnej w Kościele. Ulega ona złagodzeniu. Zadośćuczynienie, które dotąd było czymś najważniejszym schodzi na dalsze miejsce. Natomiast pierwsze miejsce zajmuje wyznanie grzechów przed kapłanem. Spowiednik udziela rozgrzeszenia penitentowi zaraz po wyznaniu grzechów, nie czekając — jak uprzednio — na wypełnienie nadanej pokuty. Ta ostatnia zostaje także bardzo umniejszona. Przebieg wyznania grzechów jest bardzo szczegółowy, długi i skomplikowany. Posiada bogatą oprawę liturgiczną. Obrzędy sakramentu pokuty, jakie ustalił Sobór Trydencki przetrwały aż do naszych dni.

Treść teologiczną omawianej nowej księgi liturgicznej wydobywa autor z „wprowadzenia”, z liturgii słowa i modlitw zawartych w księdze. Na tej podstawie możemy uchwycić kilka zasadniczych jej wątków, a mianowicie: misterium pojednania w dziejach zbawienia, relacje sakramentu pokuty do innych sakramentów, wyakcentowanie trynitarnego charakteru pojednania i jego kontekstu eklesjalnego, dialogiczne ujęcie sakramentu pokuty jako działanie bosko-ludzkie.

Nowe obrzędy sakramentu pokuty mają pomóc tak penitentowi, jak i spowiednikowi do należytego przeżycia tego sakramentu. Kościołowi leży bardzo na sercu, aby stał się on bardziej wyraźnym misterium pojednania. Nowa księga liturgiczna jest także wezwaniem do cierpliwej i długotrwałej pracy (przede wszystkim dla katechetów i duszpasterzy) nad kształtowaniem świadomości i formacji postaw penitentów i spowiedników.

2. Analiza wybranych podręczników i materiałów katechetycznych

Podręczniki i różnorodne materiały dydaktyczne spełniają niemałą rolę w procesie katechetycznym. Pośredniczą bowiem w kształtowaniu świadomości i postaw katechizowanych. Mogą więc stać się przedmiotem analizy z określonego punktu widzenia. Analizę pod kątem wychowania do pokuty treści kilku wybranych podręczników i materiałów katechetycznych przeprowadzili sami ich autorzy względnie upoważnieni przez redaktorów referencji. Kolejno omówiono wychowanie do pokuty na poziomie klas I—IV i V—VIII szkół podstawowych oraz klas I—IV szkół ponadpodstawowych.

Wychowanie do pokuty w serii podręczników „Bóg z nami”

Ks. dr Władysław Kubik SJ ukazał elementy wychowania do pokuty w podręczniku dla dziecka *Bóg z nami* część I—IV.

We wszystkich czterech częściach występuje ujęcie omawianego zagadnienia, to znaczy w procesie katechetycznym akcent kładzie się przede wszystkim na wychowanie do czynienia dobra, a nie tylko na unikanie zła. W poszczególnych częściach można zauważyć jasną ewolucję, pojawianie się coraz to nowych elementów pokutnych.

Już w części pierwszej zaznacza się wymiar społeczny i chrystocentryczny zagadnienia pokuty.

W następnej części ma miejsce kształtowanie sumienia chrześcijańskiego w oparciu o idee królestwa Bożego oraz o wzorce osobowe. Budzenie sumienia i refleksja nad własnym postępowaniem są motywowane świadomością chrztu. Dąży się do obudzenia u dziecka radości z czynienia dobra. Podręcznik rozróżnia cnotę pokuty i sakrament pokuty. Przykazania ukazują jako pomoc Boga dla człowieka w kształtowaniu chrześcijańskiego życia. Zadanie współdziałania z Bogiem występuje jako pomoc Boga dla człowieka w kształtowaniu chrześcijańskiego życia. Zadanie współdziałania z Bogiem występuje jako główne zadanie, do którego zobowiązaliśmy się już na chrzcie świętym. Podsuwa się dziecku głębsze zrozumienie grzechu w kontekście roku liturgicznego. Uwzględnia się także aspekt eklezjalny pokuty chrześcijańskiej. Nie poprzestaje się na podawaniu informacji, ale prowadzi się dziecko przed oblicze Chrystusa. Dlatego wprowadza się nabożeństwa pokutne. Sakrament pokuty ukazuje się jako spotkanie z Jezusem Chrystusem, który zwycięża grzech, ma moc nad złem.

W części trzeciej prowadzi się pogłębienie życia sakramentem pokuty, w oparciu o słowo Boże i liturgię, a zwłaszcza o liturgię głównych świąt roku kościelnego. Pojawia się zagadnienie relacji sakramentu pokuty do Eucharystii. Wielokrotnie występują nabożeństwa pokutne. Przy ich pomocy podejmuje się wychowanie moralne. Praktyka rachunku sumienia oparta jest na treści teologicznej czytań liturgicznych.

Wreszcie w części czwartej obserwujemy kontynuację programu wychowania do pokuty zasadniczo w oparciu o postawy eucharystyczne, takie jak: współofiara, jedność, miłość, świadectwo słowem i życiem, odpowiedzialność za innych. Charakterystyczną cechą wychowania moralnego na tym poziomie nauczania jest powiązanie go z katechezą sakramentów i z osobą Chrystusa żyjącego i działającego w swoim Kościele.

Wychowanie do pokuty w „Katechizmie Religii Katolickiej”

Zagadnienie wychowania do pokuty na poziomie wyższych klas szkoły podstawowej (V—VIII) omówił ks. Andrzej Spławski SJ. Analizie zostały poddane cztery tomy *Katechizmu Religii Katolickiej*.

Typowym przykładem dla ujęcia interesującego nas zagadnienia jest grupa tematyczna zatytułowana *Odejscie i powrót*. Cały materiał podzielono w niej na dwie części. Pierwsza część zawiera jednostki tematyczne, ukazujące problem grzechu i jego skutki. Część druga omawia możliwości i realizację drogi powrotu do Boga.

Odejscie to grzech, który jest naruszeniem woli Bożej, objawionej w akcie stworzenia i obdarowania ludzi, w zawierzeniu przez Boga człowiekowi. Tej woli strzegą przykazania ustanowione przez Boga. Grzech to krzywda ludzka, niesprawiedliwość, zło wymierzone przeciwko godności ludzkiej. Odejscie — grzech — jest raną zadaną Kościołowi jako wspólnotcie. *Katechizm Religii Katolickiej* odchodzi od ujmowania grzechu w kategoriach prawa. Ukazuje go natomiast jako akt, który niszczy przyjaźń między Bogiem a człowiekiem.

Powrót urzeczywistnia się poprzez nawrócenie i pojednanie. Nawrócenie jest procesem, który trwa przez całe życie. Posiada wymiar społeczny. Jest życiem duchem Chrystusa. Zakłada porzucenie grzechu. Nie może ograniczać się jedynie do faktu samego wyznania grzechu. Pojednanie z Bogiem dokonuje się przez Kościół w sakramencie pokuty. Jest to równocześnie pojednanie z Kościołem. Podręcznik ujmuje sakrament pokuty w kontekście historiozbawczym.

W części pierwszej *Katechizmu Religii Katolickiej* nawrócenie jest ukazywane w oparciu o perykopy Starego Testamentu — w aspekcie wierności przymierzu. Jest więc zwrotem ku przymierzu z Bogiem i Jego planom, uznaniem Boga i Jego prymatu, uznaniem złości grzechu. To przymierze zawiera Bóg z człowiekiem w czasie chrztu świętego.

Aspekt nawrócenia w części drugiej podręcznika posiada charakter bardziej osobisty, bezpośredni. Stawia się katechizowanych w sytuacji decyzji i wyboru. Realizuje się tę sprawę w kontekście Nowego Testamentu. Nawrócenie to podjęcie decyzji ze względu na Chrystusa, który jest światłem, drogą i mocą. Chrystus ukazany jest jako Mesjasz, który przyszedł walczyć ze złem. Podkreśla się związek ochrzczonego z Chrystusem. Nawrócenie łączy się z rzeczywistością królestwa Bożego, z wezwaniem do stawiania się jego obywatelom. Inicjatywa pochodzi od Boga, który w sakramencie chrztu świętego wzywa do walki ze złem. Nawrócenie to zwrot do Chrystusa.

Trzecia część omawianego podręcznika ukazuje nawrócenie w kontekście sakramentalnym, przede wszystkim na tle chrztu jako pierwszego sakramentu nawrócenia oraz w kontekście sakramentu bierzmowania. Nawróceniu nadaje się charakter pogłębionej świadomości chrześcijańskiej i jest przede wszystkim dziełem Ducha Świętego.

Wreszcie w części czwartej nawrócenie nosi charakter działania osobistego i wspólnotowego. To ostatnie polega na przekształcaniu społeczności rodzinnej i całego świata, aby one opowiedziały się za Chrystusem. W tej części *Katechizmu Religii Katolickiej* ukazuje się wiele postaci, które swoim przykładem mają dopomóc katechizowanym w ich osobistej decyzji pójścia za Chrystusem.

Wychowanie do pokuty w materiałach dla katechizacji młodzieży

Wychowanie do pokuty w materiałach dla katechizacji młodzieży przedstawili kolejno ich autorzy: ks. dr Władysław Koska i ks. dr Edward Majcher. Natomiast ks. dr Gerard Kusz ukazał to samo zagadnienie w materiałach dla katechizacji młodzieży szkół ponadpodstawowych, przygotowywanych przez ośrodek katechetyczny KUL pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Mieczysława Majewskiego SDB.

Ks. dr Władysław Koska zabrał głos jako pierwszy spośród wyżej wy-

mienionych trzech prelegentów. Krótko streszczając jego relację, można ją ująć w niżej podany sposób.

Nielatwo jest zrealizować model życia chrześcijańskiego. Grzeszę, dlatego muszę żałować, przepraszać. Chcę być lepszym. Nastawienie pokutne należy do istoty życia chrześcijańskiego. Przeproszenie otwiera nam „drogę do stołu Pańskiego”. Przez nie stajemy się godni do uczestniczenia we Mszy świętej. Grzech to zerwanie. Powrót umożliwia nam sakrament pokuty. Autor nadmieniał, że w materiałach przez niego przygotowanych sakrament pokuty został ujęty w aspekcie wspólnotowym (eklezyjalnym), jest zakotwiczony w Biblii, podkreśla się rolę Chrystusa w tym sakramencie, działającego w Kościele przez kapłana. Wiele elementów pokutnych zawiera zamieszczone w materiałach modlitwy. W omawianych materiałach wskazuje się na rolę roku liturgicznego w wychowaniu sumienia.

Ks. dr Edward Majcher zwrócił uwagę, że proponowane przez niego materiały domagają się od katechety wysiłku twórczego, polegającego na każdorazowym ich opracowaniu w zależności od aktualnych potrzeb katechizowanych. Ścisłe do zagadnienia pokuty nawiązuje jednostka, która omawia przypowieść o synu marnotrawnym i uzdrowienie paralytyka. Jest tam mowa o grzechu, jako zerwaniu przymierza z Bogiem i o powrocie, który dokonuje się w sakramencie pokuty. W materiałach jest mowa o pokucie w pierwszych wiekach Kościoła, o znaczeniu tego sakramentu w życiu Kościoła, o współdziałaniu człowieka z Bogiem udzielającym przebaczenia. Występują również i inne elementy pokutne, np. post. Znajdujemy cytaty zaczerpnięte z Biblii i z dokumentów Kościoła, odnoszące się do problematyki pokutnej. Jest w materiałach mowa o sumieniu i konieczności ciągłego nawracania się do Boga. Podobnie jak w materiałach omawianych powyżej, wiele akcentów pokutnych zawiera się w tekstach modlitewnych.

Ks. dr Gerard Kusz, analizując materiały ośrodka lubelskiego stwierdził, że jest w nich mowa o świadomości winy, o kształtowaniu sumienia, godności osoby ludzkiej, wymiarze społecznym grzechu. Sakrament pokuty jest rozumiany jako pojednanie z Bogiem i z ludźmi. Uwzględnione zostały już nowe obrzędy sakramentu pokuty. Zdaniem referenta — trzeba bardziej jeszcze podkreślić element soteriologiczny sakramentu pokuty, biblijny, wymiar liturgiczny, jego związek z sakramentem chrztu i Eucharystii oraz Misterium Paschalnym.

3. Sprawozdanie z dyskusji

Po przeanalizowaniu treści wszystkich głosów w dyskusji, które zostały wypowiedziane w czasie relacjonowanego przez nas spotkania, można je zgrupować wokół kilku podstawowych zagadnień. Wielu dyskutantów nawiązywało do tematyki wygłoszonych referatów. Inni interesowali się w szczególności problematyką przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi świętej. Wiele głosów dotyczyło szukania koncepcji wychowania do sakramentu pokuty na różnych etapach katechezy tzn. dzieci młodszych, starszych i młodzieży.

Nawiązując do treści referatu dr St. Grabskiej podkreśla fakt (który można zauważyć szczególnie podczas rekolekcji parafialnych), że starsze dzieci przeżywają trudności ze spowiedzią. Nie zawsze też ich frekwencja jest zadowalająca. Istnieje jakieś niekorzystne mechaniczne połączenie typu: poprzednik — następnik pomiędzy sakramentem pokuty a Eucharystią. Pierwszy z wymienionych sakramentów często jest rozumiany jako „furtka do pierwszej Komunii świętej”. W taki sposób funkcjonujący w świadomości chrześcijan sakrament pokuty może zostać „pogłębiony przez tak zwane święto pojednania”, o którym wspomina autorka referatu. Święto to podkreśla „samodzielność” sakramentu pokuty. Program święta winien być samodzielnie przez rodzinę wyreżyserowany. Można np. z tej okazji

wręczyć kwiaty, dokonać wzajemnego przeproszenia się domowników i sąsiadów, może mieć miejsce wspólnotowy posiłek itd. Mówiono także o konieczności należytą „pedagogiki penitencjarnej” na tle częstotliwości praktykowania sakramentu pokuty. Nie trzeba mówić o tak zwanej „spowiedzi z pobożności” i o obowiązku spowiedzi, lecz konieczność częstego spowiadania się należy raczej ukazywać w związku z odpowiedzialnością za jakość i stan życia chrześcijańskiego. Sakrament pokuty obdarza nas boskimi siłami do walki ze złem, kształtuje sumienie, inspiruje do głębszego życia duchowego. Zamiast słowa „kontrola” w stosunku do życia sakramentem pokuty katechizowanym proponowano określenie „opieka duszpasterska”, która ma się przejawiać w poddawaniu odpowiednich impulsów, sterujących jego rytmem i pogłębianiem. Poważnym problemem pedagogiki penitencjarnej jest brak przykładu i współpracy w tym względzie domu rodzinnego. Wychowanie w rodzinie odnośnie do praktyki sakramentu pokuty często bardzo istotnie różni się od programu wychowawczego, proponowanego przez katechezę instytucjonalną. Wskazywano także na konieczność ukazywania dzieciom i młodzieży odpowiedniej motywacji odnośnie do życia sakramentem pokuty. Na dopracowanie czeka także strona teologiczna i moralna specyfikacja grzechu. Nieumiejętność rozróżnienia grzechu ciężkiego od lekkiego bardzo często paraliżuje życie eucharystyczne zarówno młodych jak i dorosłych wiernych.

W związku z referatem ks. J. M i a z k a zauważono, że zadaniem katechezy jest przede wszystkim wychowanie do przeżywania wspólnotowego wymiaru sakramentu pokuty, który dotychczas był bardzo indywidualistycznie ujmowany. Postulowano dokonanie (w specjalnym opracowaniu) syntezy elementów liturgicznych i wychowawczych dla potrzeb słusznego ukształtowania pedagogiki penitencjarnej, zgodnej z wymogami współczesnej w tym względzie świadomości Kościoła. Wskazywano na konieczność budzenia doświadczenia ludzkiego w zakresie rzeczywistości pojednania. Dziecko, które nie spotka się z pojednaniem w środowisku, w którym żyje, np. w rodzinie, nie będzie zdolne przeżyć tej rzeczywistości w wymiarze religijnym. Sam sposób sprawowania sakramentu pokuty jest równocześnie najlepszą katechezą tego sakramentu.

Głosy dyskusji, które dotyczyły sposobu przygotowania do tak zwanej „pierwszej spowiedzi świętej”, miały przeważnie formę pytań lub były wyrażane jako postulaty na przyszłość. Wobec powyższych uznano nawet za stosowne, aby w przyszłości poświęcić temu zagadnieniu specjalne spotkanie. Pytano między innymi: na czym właściwie ma polegać przygotowanie dziecka 7—8 letniego do pierwszej spowiedzi świętej w świetle wymagań „nowych obrzędów”? Czy można mówić małemu dziecku o grzechu ciężkim? Czy może należałoby przesunąć to zagadnienie na późniejsze lata katechezy? W jaki sposób należy przygotowywać dziecko do tak zwanej strony formalnej sakramentu — sposobu spowiadania się? Podręcznik *Bóg z nami*, np. nie podaje żadnych formuł w tym względzie. Czy jest rzeczą słuszną, aby w przeżyciu pierwszej spowiedzi świętej dominowały elementy wyuczonych sposobów zachowań? Jak rozumieć propozycję stałego, a nie pozornego dialogu, który wydają się podsuwać „nowe obrzędy”? Kiedy się uczy dzieci pamięciowych formułek spowiadania się, ma się do czynienia z dialogiem pozornym. Autentyczny dialog następuje wtedy, kiedy ktoś zapytany, odpowiada po prostu, tak jak w tej chwili potrafi. Wszystkie formuły spowiadania się, proponowane w podręcznikach czy modlitewnikach, są raczej tylko podawane tytułem przykładów. Powstaje swego rodzaju dylemat: czy pierwsza spowiedź ma być ściśle w swej zewnętrznej formie do końca wypracowana? Czy może ma być raczej pierwszą próbą dialogu między zastępującym Chrystusa kapłanem a „małym penitentem”? Pytano także, czy właściwym miejscem dla sakramentu pokuty małego dziecka jest „ciemny konfesjonał”? Czy w ogóle konfesjonał jest czytelnym znakiem i umożliwia

wykonywanie niektórych wymaganych przez nowe obrzędy sakramentu pokuty gestów, takich jak np. gest wyciągnięcia ręki podczas rozgrzeszenia penitenta itp.

Kontynuacja wychowania do pokuty i sakramentu pojednania dzieci starszych powinna ukazywać nawrócenie jako proces trwały i ciągły życia chrześcijańskiego. Na tym etapie katechezy należy rozszerzać wymagania, poddawać stosowane motywacje, akcentować moment osobistej decyzji, kształtować świat wartości wraz z należytą ich hierarchią, budzić poczucie odpowiedzialności za jakość życia w Kościele.

Na koniec kilka słów na temat głosów dyskusji, które dotyczyły pytania o wychowanie do życia sakramentem pokuty młodzieży szkół ponadpodstawowych. Ogólnie stwierdzono, że w materiałach dla katechizacji młodzieży na temat tego sakramentu zauważa się brak pewnych elementów doktrynalnych, biblijnych, liturgicznych i formacyjnych. Wskazywano na konieczność organizowania nabożeństw pokutnych, w które młodzież byłaby twórczo zaangażowana. W oparciu o odpowiednio dobrany materiał biblijny można prowadzić dalsze kształcenie sumienia i wyzwać wymianę doświadczeń na temat stylu chrześcijańskiego życia. Cały tok katechezy powinien zmierzać do tego, aby stawał katechizowanych w sytuacji wzywającej do nawrócenia. Jeśli ona ma polegać na zmianie mentalności i wartościowania, nie może stać się jakimś elementem wyizolowanym z całości katechezy. Ma być równoznaczna z kształtowaniem osobowości chrześcijańskiej. Trzeba poznać orędzie Boże, które musi człowieka wewnętrznie przemienić. Ile razy przekazujemy orędzie Boże, tyle razy w jakiś sposób stawiamy młodego człowieka w sytuacji przemiany. Wyrażano nadzieję, że młodzież będzie owocnie i chętnie korzystać z życia sakramentem pokuty pod warunkiem, że ją do tego przez odpowiednio ukształtowaną katechezę przygotowujemy.

Postulowano także, aby życie sakramentem pokuty zostało należycie ustawione we wspólnocie seminaryjnej i zakonnej. Jeżeli przyszły kapłan i katecheta nie „wejdzie” sam najpierw w ducha odnowionych obrzędów tego sakramentu, nie potrafi w przyszłości także ukazać ich bogactwa innym.

Na tle całokształtu refleksji uczestników tegorocznego sympozjum można zauważyć, że życie sakramentem pokuty w ujęciu nowych obrzędów staje się dla katechezy celem bądź punktem dojścia. Punktem wyjścia natomiast winno być kształtowanie postaw pokutnych, chrześcijańskiego sumienia oraz przybliżenie biblijnego i wspólnotowego aspektu nawrócenia.

o. Krystin Z. Kacprzak OFM, Katowice

II. SYMPOZJUM NAUKOWE STUDENTÓW KATECHETYKI ATK I KUL W LUBLINIE

Dnia 27 kwietnia 1983 roku odbyło się w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego spotkanie studentów katechetyki ATK i KUL. Sympozjum zostało poświęcone tematyce związanej z katechizacją młodzieży. Tradycyjnie sympozjum jest organizowane każdego roku przez studentów obu uczelni. W tym roku — po rocznej przerwie — gospodarzami spotkania byli studenci KUL. W sympozjum, oprócz studentów, uczestniczyli także profesoremie sekcji katechetycznej obu uczelni.

1. Sprawozdanie z przebiegu sympozjum

Otwarcia sympozjum dokonał prorektor KUL, ks. prof. dr hab. Henryk Damian Wojtyśka. Witając przedstawicieli ATK i wszystkich zebranych, wyraził radość, że spotkanie mogło się odbyć oraz podkreślił ważkość wybranego tematu.

Na sympozjum zostały wygłoszone dwa referaty: 1. Studenci ATK przedstawili współczesną młodzież jako adresata metod katechetycznych; 2. Studenci KUL zaprezentowali metody stosowane w katechizacji młodzieży.

Na wstępie pierwszego referatu przedstawiciel studentów ATK, ks. Józef Krawiec, wprowadził obecnych w temat referatu, zwracając uwagę, że ze względu na jego szeroki zakres został podzielony na trzy zagadnienia: a. rozwój religijny współczesnej młodzieży; b. rozwój moralny; c. rozwój społeczny przez uczestnictwo w grupie katechetycznej. Genowefa Niewęglowska omawiając pierwsze z wyszczególnionych zagadnień zwróciła uwagę na znaczenie wieku dorastania dla rozwoju osobowego i religijnego młodego człowieka. Omawiając procesy interioryzacji i absolutyzacji, charakterystyczne dla tego okresu rozwojowego, podkreśliła rolę, jaką powinna spełniać katecheza i osobowość katechety we właściwym rozwoju religijnym młodzieży.

Grażyna Wilkowska, charakteryzując rozwój moralny dorastającej młodzieży, wskazywała na ważność poznania przez katechetę, na jakim stopniu rozwoju moralnego znajduje się katechizowana młodzież. Wielce pożyteczną — wg prelegentki — może się tu okazać teoria rozwoju moralnego Kohlberga, który ukazuje sprzyjające momenty w rozwoju moralnym młodzieży. Są nimi lata 12—13 i 15—19 w życiu młodego człowieka, które winny być wykorzystane dla podniesienia jego świadomości moralnej na wyższy poziom. Stanowi to dla katechezy pewną szansę, jeśli się chce, by zabiegi wychowawcze dały rezultat w wieku dojrzałym.

Celem rozważań trzeciego prelegenta ATK, ks. Adama Schulza, było ukazanie wartości wykorzystania w prowadzeniu grupy katechetycznej teorii dynamiki grupy. Może ona pomóc w ukształtowaniu dojrzałej społecznie i eklezjologicznie osobowości młodego człowieka. Prelegent zaakcentował duży wpływ, jaki wywierają rówieśnicze grupy społeczne na desatelizację, która w wieku adolescencji charakteryzuje się wyzwoleniem spod zakazów rodziców i dążeniem do przynależenia do grupy. Wchodzenie w grupę to konieczność rozwojowa młodego człowieka. Ideałem pracy katechetycznej, według prelegenta, byłoby stworzenie z grupy katechetycznej grupy pierwotnej (prelegent nazwał ją grupą odniesienia), charakteryzującej się więzią opartą na relacjach osobistych każdego z każdym, która jest podstawą silnych więzi emocjonalnych. W tak ukształtowanej grupie katechetycznej mogą być najbardziej skutecznie interioryzowane przez młodzież pozytywne wartości przeżywane przez grupę.

Prelekcja ks. Adama Schulza zamknęła wystąpienie przedstawicieli ATK, którzy ukazali młodzież jako adresata metod katechetycznych, sugerując wiele praktycznych wskazań dla katechetów.

Ks. Tadeusz Balewski, przedstawiciel KUL, wygłosił referat o metodach katechezy młodzieży. Tekst niniejszego referatu jest zamieszczony w całości poniżej.

Po przerwie obiadowej, zgodnie z programem sympozjum, uczestnicy zebrali się w sali katechetycznej, w której miała miejsce katecheza z młodzieżą. Prowadzący katechezę, ks. Kazimierz Misiaczek, zastosował metodę „trybunału”. Temat katechezy brzmiał: *Głos właściwie ukształtowanego sumienia jako norma postępowania chrześcijanina*. Zastosowana metoda, należąca do typu metod dydaktycznych, jest szeroko omówiona w referacie ks. Tadeusza Balewskiego, dlatego na tym miejscu nie potrzebuje wyjaśnienia. Należy tylko wspomnieć, że spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników sympozjum, o czym świadczyła żywa dyskusja, która się wywiązała bezpośrednio po zakończeniu katechezy. Dyskutanci przyznawali zgodnie, że zastosowana metoda może być pomocna przy pewnej grupie tematów; związanych raczej z moralnymi czynami człowieka. Jej przebieg musi być przez katechetę gruntownie przemyślany i przygotowany. Wyrażano

także zastrzeżenia odnośnie do momentów wprowadzenia Pisma Świętego do katechezy, prowadzonej przy pomocy metody „trybunału”. Prowadzący katechezę odpowiedział na postawiony zarzut, że przyczyną ujemnego wrażenia, odniesionego przez obserwatorów, była specyficzna grupa młodzieży, która po raz pierwszy spotkała się z daną metodą katechetyczną.

Zakończenie sympozjum poprzedziła Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem przedstawiciela ATK, ks. Bartłomieja Rurarza, który wygłosił również okolicznościową homilię.

Wspólna kolacja, podczas której ks. prof. dr hab. Mieczysław Majewski podziękował w imieniu studentów KUL za przybycie i aktywny udział, a ks. dr Roman Murawski w imieniu przyszłych gospodarzy, studentów ATK, zaprosił studentów KUL na następne spotkanie do Warszawy za rok, była ostatnim punktem programu. Podziękowanie za wspólnie i pożytecznie spędzony czas, wyrażali w imieniu studentów prezesi kół katechetyków: Elżbieta Młyńska (KUL) i ks. Józef Krawiec (ATK).

o. Józef Krawiec OFM, Warszawa

2. Metody stosowane w katechizacji młodzieży

W niniejszym opracowaniu omówimy najpierw celowość podejmowania wymienionego zagadnienia. W następnej kolejności pokażemy potrzebę stosowania w katechezie pluralizmu metod zgodnie z postulatem katechezy integralnej i podamy ogólną klasyfikację, nie podejmując się szczegółowego opisu poszczególnych metod, z uwagi na fakt, że wnikliwie omawia je ks. M. Majewski w książce *Propozycja katechezy integralnej*¹. W ostatniej części podejmiemy próbę omówienia kilku wybranych metod. Z metod biblijnych omówimy metodę zwaną metodą „Västeraz”; z psychologiczno-pedagogiczno-dydaktycznych: metodę Trybunału, analizy transakcyjnej, realizacji katechezy za pomocą środków audiowizualnych. Wybierając dwie z ostatnio wymienionych metod kierowaliśmy się ich nowością oraz pragmatyzmem zwrócenia uwagi na ich przydatność w katechizacji młodzieży.

Należy zaznaczyć, że pomijamy w opracowaniu zagadnienia dyskutowane i problematyczne. Można do nich zaliczyć określenie metody i formy oraz ich wzajemnych relacji względem siebie².

Znaczenie poruszanego zagadnienia

Ks. S. Kamiński określa metodę działania jako świadomie i systematycznie stosowany, wzorcowy dobór i układ elementarnych czynności, który pozwala bardziej skutecznie i ekonomicznie uzyskać cel działania³.

Zastosowanie tak pojętej metody w katechezie umożliwia skuteczną realizację specyficznego celu katechezy, jakim jest prowadzenie katechizowanych do spotkania z Bogiem, doprowadzenie ich do osiągnięcia dojrzałości w wierze. Zastosowanie odpowiednich metod w katechezie może umożliwiać podmiotowe, osobowe i wspólnotowe ujęcie katechezy. Dzięki temu może się dokonać pełny przekaz treści opartych na Objawieniu Bożym przy zastosowaniu twórczości człowieka⁴.

¹ Mieczysław Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, 149—162.

² Zob. B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Wrocław 1961; F. Urbanczyk, *Dydaktyka dorosłych*, Wrocław 1973; K. Sośnicki, *Dydaktyka ogólna*, Wrocław 1959; T. Nowacki, *Podstawy dydaktyki*, Warszawa 1971.

³ S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1970, 183.

⁴ M. Majewski, *dz. cyt.*, 149.

Metody domagają się i umożliwiają uwzględnienie na katechezie specyficznego odbiorcy i twórcy katechezy — młodzież. Jest ona w dość trudnym okresie rozwojowym, bogatym w głębokie, nurtujące pytania, dotyczące sensu życia, znajduje się w okresie poszukiwania, oczekiwania i nadziei nie pozbawionych krytycyzmu, buntu i nieufności wobec starszego pokolenia. Przez zastosowanie pluralizmu metod można umożliwić młodzieży przyjęcie Chrystusa jako ich przyjaciela, przewodnika i wzór do naśladowania, przyjęcie Jego orędzia, które przynosi zasadniczą odpowiedź na egzystencjalne pytania, umożliwia i mobilizuje do włączenia w historię zbawienia wartości doczesnych.

Grupy metod

W literaturze katechetycznej wyróżnia się metody biblijne, liturgiczne, katechetyczne i dydaktyczne.

Katecheza realizowana metodami biblijnymi pozwala poprzez wspólnotowe rozważanie Słowa Bożego nawiązać bezpośredni kontakt z Chrystusem. Do metod tych, zaliczamy godzinę biblijną, kręgi biblijne, medytacje biblijne, tak zwane Echo Słowa, skrutacje Pisma Świętego, krótkie formuły wiary, metodę Västeraz, dzielenie się Ewangelią, rozmowy ewangeliczne. Chrystus objawia się wówczas katechizowanym w swoim Słowie, ofiarowuje im swoją miłość, wzywa do apostołstwa. Zadaniem tej grupy metod jest doprowadzenie katechizowanych do dojrzałej postawy wiary, do podejmowania ustawicznego nawracania się.

Inną grupę metod stanowią metody liturgiczne. W znacznej mierze posługują się one metodami biblijnymi z tą różnicą, że przez metody biblijne katecheza zakorzenia się niejako w słowach, zaś przez metody liturgiczne — w czynach Chrystusa. Przez zastosowanie tego typu metod katecheza staje się nie tyle przekazem wiedzy religijnej, ile akcją, przeżyciem, modlitwą. Ich zastosowanie w katechezie młodzieży pozwala wyzwolić dialog miłości z Chrystusem i spowodować zmianę życia. Do tej grupy metod zalicza się: celebrację, kontemplację modlitewną, adorację eucharystyczną, nabożeństwa paraliturgiczne organizowane w ramach katechezy, katechezę prowadzoną przy bezpośrednim kontakcie z symbolami i tekstami liturgicznymi.

Następna grupa zwana metodami katechetycznymi, antropologicznymi czy ewangelizacyjnymi ma za zadanie zainteresować, ożywić i zaangażować w wierze tych katechizowanych, którzy są na etapie poszukiwania wiary. Do metod tych zalicza się swobodne rozmowy na tematy związane z bieżącym życiem, dyskusje tematyczne, rozwiązywanie wybranych uprzednio problemów, interpretację nauki chrześcijańskiej we współczesnych czasach, rewizję życia. Pozwalają one dostrzec w otaczającej człowieka rzeczywistości i w nim samym „znaki czasu”, czyli obecność Boga, przybliżenie się osoby Jezusa Chrystusa, który przez Kościół jest w świecie i zbawia go.

Duże znaczenie w katechezie mają także metody dydaktyczne, do których zalicza się opowiadanie wykład, pogadankę, dyskusję, pracę z podręcznikiem katechetycznym, metodę problemową, giełdę pomysłów, pracę w grupach, metodę zespołów kierowanych, socjodramę, panel, trybunał, metodę opartą na zasadach analizy transakcyjnej, katechezę przeprowadzoną za pomocą środków audiowizualnych. Pozwalają one docenić wiedzę religijną, którą Bóg przez Objawienie przekazał człowiekowi, wyrobić przekonania posiadające wartość motywacyjną, ukształtować światopogląd religijny, pozwalający całościowo patrzeć na świat, przygotować katechizowanego do uzasadniania praktycznej wiary.

Klasyfikacja metod połączona z ich wymienieniem miała na celu nie tylko ukazanie bogactwa metod stosowanych w katechezie, lecz także wskazanie na potrzebę wkomponowania ich w całość katechezy. Dokonać

tego można w oparciu o założenia katechezy integralnej. Jej autor ks. prof. M. Ma je w s k i stwierdza, że zasadą wewnętrzną tak proponowanej metody katechetycznej powinien być dialog, który ma zawierać następujące elementy: wzajemne otwarcie, wspólne poszukiwanie źródeł i ukierunkowanie się na cel, maksymalne zaangażowanie w tworzenie rzeczywistości, interpretację stanowisk przez równomierne odniesienie się do Objawienia i ludzkiej egzystencji, wymiana posiadanych i tworzonych wartości, osiąganie jedności w różnorodności oraz odpowiedzialność za siebie i za swoje dzieło⁵.

Stosowanie pluralizmu metod winno służyć wywołaniu spontaniczności i zaangażowania, odkrywczości, refleksji, przeżycia, rozmodlenia, świadectwa⁶.

a. Metoda Västeraz

Spośród wielu wymienionych metod na uwagę zasługuje metoda Västeraz. Nazwa metody wywodzi się od nazwy miasta szwedzkiego Västeras, stolicy szwedzkiej prowincji Västemanland. Tam zrodziła się swoista metoda kręgu biblijnego, którą nazwano Västeraz. Metoda ta pomaga odczytać sens i znaczenie słów Pisma Świętego dla współczesnych ludzi. Zwraca uwagę na zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia i opowiadania przyjęte w czasach hagiografa. Uczy przenosić w czasy współczesne odkryty sens zawarty w wybranej perykopie Pisma Świętego, by w następnej kolejności skierować go do siebie i podjąć refleksję oraz praktykę życia zgodną z odczytanym sensem. Żywotność i moc Bożego słowa sprawia, że uczestnicy spotkania pod wpływem tekstu biblijnego czują się egzystencjalnie poruszeni i wewnętrznie przymuszeni do nawrócenia i przemiany codziennego życia.

Metoda Västeraz⁷ posługuje się trzema znakami graficznymi: znakiem zapytania, wykrzyknikiem i strzałką. Każdy uczestnik spotkania powinien mieć przed oczyma rozważany tekst biblijny albo we własnym egzemplarzu Biblii, albo osobno przepisany. Spotkanie rozpoczyna się modlitwą do Ducha Świętego. Następnie animator podaje tekst i poleca go odczytać indywidualnie w ciszy, powoli i z zastanowieniem się. Podczas czytania każdy z uczestników wyraża swoją reakcję na poszczególne wersety za pomocą wspomnianych symboli. Znak zapytania stawia uczestnik w przypadku, gdy treść któregoś z wersetów jest dla niego niejasna z jakiegokolwiek względu i chce w związku z tym o coś zapytać. Jeśli uczestnik grupy uzna którąś z prawd za oczywistą i zrozumiałą, stawia obok wersetu wykrzyknik. Strzałkę stawia się wtedy, gdy po przeczytaniu jakiegoś zdania uczestnik czuje się wewnętrznie poruszony, przyjmując treść danego zdania jako wezwanie skierowane do niego.

Po odczytaniu tekstu i zastanowieniu się nad nim animator zapytuje o wersety, przy których postawiono znak zapytania. Prosi o przedstawienie trudności i wskazanie, co jest niejasne. Do udzielenia wyjaśnień zaprasza tych z grupy, którzy wykazali intelektualne zrozumienie treści, stawiając przy omawianym wersecie wykrzyknik. Gdy zostaną wyjaśnione niezrozumiałe dotąd fragmenty, wówczas kierownik pyta o pozostałe wersety, przy których postawiono wykrzykniki. Tych uczestników zaprasza, by dzielili się swoim poznaniem. Na koniec odpowiedzialny za prowadzoną rozmowę zachęca do wypowiedzi te osoby, które kreśląc strzałkę zaznaczyły, że tekst

⁵ *Tamże*, 153.

⁶ *Tamże*, 154.

⁷ E. Młyńska, *Pozaliturgiczne czytanie Pisma świętego we współczesnym duszpasterstwie polskim*, Lublin 1979, maszynopis, 87–88.

przemówił do nich osobiście. Jeśli nawet nie będzie takich wypowiedzi, celowe jest stawianie strzałek, aby każdy mógł wynieść z takiego spotkania jakieś zastosowanie życiowe. Spotkanie kończy się modlitwą spontaniczną.

Powyższa metoda nadaje się do stosowania tam, gdzie grupa jest na odpowiednim poziomie duchowym. Ta metoda może zostać zastosowana do wyjaśnienia każdego z tekstów biblijnych. Kierownik grupy i ewentualnie zaproszeni eksperci powinni brać udział w rozmowie w sposób powściągliwy, aby nie wyprzedzać żadnych odpowiedzi, których mogła udzielić grupa. Powinni tylko wtedy wkraczać ze swoją wiedzą, gdy rozmowa rzeczywiście utknęła, albo zostało powiedziane coś fałszywego i żaden z uczestników nie może dokonać korekty.

b. Metoda trybunału

Katechezę zaprogramowaną metodą trybunału prowadzi się według wzoru przebiegu procesu sądowego. Składa się ona z dwóch części. W pierwszej biorą udział wybrane z grupy katechetycznej osoby, reprezentujące stanowisko oskarżyciela, obrońcy, świadków, sędziego, oskarżonego. Pozostałych uczestników w pierwszej fazie traktuje się jako widzów, a w drugiej jako zaangażowaną w dyskusję grupę katechetyczną. Zdąza ona do przewyciężenia pewnego problemu przez wyłonienie dwóch różnych stanowisk i próbę scalenia go i rozwiązania.

Do wprowadzenia tej metody potrzebne jest wskazanie dylematu o charakterze teoretycznym, zawierającego dwa różne pozytywne rozwiązania, które wywołują postawę badawczą podmiotu oraz prowadzą do rozwiązania zaistniałej trudności. Charakterystycznym elementem tej metody jest wytworzenie sytuacji dylematu w grupie katechetycznej, spowodowane odczuciami stopnia jego trudności oraz pragnienie rozwiązania. Katecheta powinien uprzednio znać rozwiązanie sytuacji dylematu oraz umiejętnie kontrolować przebieg katechezy i przewodniczyć jej.

Prowadzenie katechezy metodą trybunału wymaga uprzednio przygotowania się katechety. Winien on przygotować na piśmie materiał służący jako akt oskarżenia, odpowiedzi obrońców, zeznania świadków, zeznania oskarżonych. Teksty te powinny być rozdzielone pomiędzy uczestników katechezy na kilka dni wcześniej wraz z prośbą o odpowiednie wczucie się w odgrywaną rolę.

Przed katechezą przygotowuje się stoliki skierowane w stronę grupy katechetycznej.

Przebieg katechezy jest następujący:

1. Uroczyste wejście sądu. Uczestnicy katechezy wstają.
2. Prokuratorzy przedstawiają akt oskarżenia.
3. Zeznania świadków.
4. Przemówienie obrońców.
5. Wypowiedź oskarżonego.
6. Narada trybunału i ogłoszenie werdyktu.

W tym momencie włącza się widzownia, która potwierdza albo podważa dotychczasowy proces, a zwłaszcza jego wyrok. Gdy stanowisko widzowni podważa wyrok, proces wraca do zaangażowanych bezpośrednio w pierwszej części katechezy, którzy przysnąją się do swoich błędów, albo też podtrzymują swoje stanowisko nową argumentacją. Ostatecznie zabiera głos katecheta, który w pierwszej części odgrywa rolę sędziego, a w drugiej podsumowuje przebieg pracy, referuje rozwiązania i stawia wszystkim konkretne propozycje.

Katecheza prowadzona tą metodą pozwala doświadczyć trudu dochodzenia do prawdy, przyzwyczajają do samodzielnego myślenia, pośrednio wpływa

na przywiązanie młodzieży do zdobytych treści, gdyż budzi zainteresowania katechizowanych, pobudza ich do aktywności, uczy szacunku do przekonań innych uczestników, pozwala formować sumienie w oparciu o Ewangelię, uczy odpowiedzialności za własne wypowiedziane sądy. Jej niebezpieczeństwo tkwi w możliwości zaangażowania się po stronie nieprawdy, formowania negatywnych postaw prowadzących do zaciętości i zacietrzewienia lub do uprawiania na katechezie kazuistyki.

c. Metoda bazująca na osiągnięciach analizy transakcyjnej

Twórcą metody analizy transakcyjnej jest Erik Bern, popularyzatorem Tomasz Harris poprzez książkę *W zgodzie z sobą i z tobą*, wydaną w 1979 roku w Warszawie. Środowiskiem, w którym się rozwinęła — psychologowie amerykańscy. Polega ona na krytycznym badaniu swego zachowania, kierowaniu własnym życiem, dokonywaniu zmian jego linii kierunkowych. Bazuje ona na stwierdzeniu, że każdy człowiek rejestruje i klasyfikuje trojaki wydarzenia i impulsy. Kształtują one w jego głębi warstwę o nazwie Rodzic, Dorosły, Dziecko.

Narzucone człowiekowi z zewnątrz różnorakie wydarzenia, zinterioryzowane, lecz nie poddane krytycznej weryfikacji, tworzą w nim warstwę „Rodzic”. Należą do niej przyjęte *a priori* schematy i determinacje typu: takie są schematy — co na to poradzę; maksymy: wy zawsze macie rację, choćbyście jej nie mieli; tak było wczoraj, będzie dziś, jutro i pojutrze. Ludzie tego typu w rozwiązywaniu swych problemów kierują się nieadekwatną w stosunku do czasów współczesnych diagnozą podejmowaną przez „Rodzica” ich rodziców.

Zarejestrowane wydarzenia wewnętrzne jako reakcja na to, co dziecko widziało, słyszało, czuło, rozumiało, tworzą w człowieku warstwę psychiczną „Dziecka”. Przeżywa on poczucie zagrożenia, zależności, niezaradności, zagubienia, lęku oraz znajduje zadowolenie a często rekompensuje doznane przykrości w zabawie, grze („moje na wierzchu”). Ten typ ludzi posługuje się w swoim życiu symulacją, fiksacją, by rekompensować doznane przykrości (np. marzenia), narzekaniem na swoją drogę życia, by budzić współczucie i litość, samooskarżaniem połączonym z pogardą wobec siebie.

„Dorosły” traktuje dane „Rodzica” i „Dziecka” jako tworzywo, „bank danych” do oceny, klasyfikacji, do zauważenia pozytywnych i negatywnych jego cech. Pracuje, by nie dać się zawiadnąć przez strukturę emocjonalną (Dziecka), nieświadomiane scenematy i przyzwyczajenia (Rodzic). Odnacza się refleksyjną postawą, szanuje i angażuje się po stronie prawdy, dobra, sprawiedliwości, posiada samodzielną koncepcję życia.

Właściwa transakcja między wymienionymi warstwami polega na przewyciężeniu kontaminacji, czyli zdominowania przez „Rodzica” i „Dziecko” warstwy psychicznej „Dorosłego”. Gdyby do takiej kontaminacji doszło, dokonuje się wówczas dekadencja rozwoju człowieka. Jej znamiona to zaniechanie walki o wartości w swoim życiu, szukanie możliwych protektorów, prowadzenie gry niszczącej innych, jako nieświadomionej chęci powetowania przez „Rodzica” porażki „Dziecka”, niedorozwój moralny w postaci pogardy dla innych, by uznać siebie za kryterium prawdy i dobra, usprawiedliwienie swego postępowania pod wpływem uczucia strachu, wyrządzającego szkodę otoczeniu...

Poprzez głęboką analizę transakcyjną zmierza się do przesunięcia warstwy psychicznej i postawy „Rodzica” i „Dziecka” do pozycji „Dorosłego”.

Przy katedrze katechetyki KUL podjęto przeprowadzenie kilku katechez z młodzieżą klas licealnych. Jedną z nich na temat: *Sumienie kompasem człowieka* w dużym skrócie omówimy poniżej.

Przed podjęciem katechezy nagrana została na taśmę magnetofonową krótka scenka wzięta z życia uczniowskiego. Scharakteryzowano w niej

trojaki zachowanie się ucznia po otrzymaniu oceny niedostatecznej, jako „Rodzica”, „Dziecka”, „Dorosłego”.

Na początku katechezy podano krótką charakterystykę metody analizy transakcyjnej. Treść tę upoglądowano nagraniem, podkreślając właściwą reakcję — postawę „Dorosłego”.

W następnej kolejności katechizowani przeczytali fragment książki J. Dobraczyńskiego, *Dwudziesta brygada*. Na kanwie niedoczytanego — rozwiązującego problem tekstu, katechizowani scharakteryzowali zachowanie się bohatera utworu jako „Dziecka”, „Rodzica”, „Dorosłego”. Podsumowano dyskusję rozwiązaniem problemu podanego przez autora książki.

W dalszej części katechezy wskazano, że jedynie „Dorosły” posiada predyspozycje do podjęcia dialogu z Bogiem. Do tego daru uzdolnił Bóg człowieka, dając mu sumienie, które podejmuje ocenę, osąd życia i nakazuje działanie zgodne z przyjętymi wartościami. Wartości te zawarte są w dekalogu, 7 Słowach Mądrości, błogosławieństwach Chrystusa i mają zdominować w katechizowanych postawę „Dorosłego”. Katechezę zakończyła modlitewna refleksja, na temat możliwych relacji odnoszenia się katechizowanego do Boga i najbliższych — jako „Rodzica”, „Dziecka”, czy „Dorosłego”.

W trakcie przeprowadzonych katechez zauważono, że zastosowanie analizy transakcyjnej w katechezie dałoby większe rezultaty, prowadziłyby do zmiany postaw, gdyby nią realizowano więcej katechez. Możliwości w tym zakresie dostarczają zarówno problemy współczesnego życia, jak i treści zawarte w Objawieniu Bożym.

d. Zastosowanie środków audiowizualnych w katechezie

Środki audiowizualne są nośnikami przekazu treści i międzyludzkiej komunikacji. Zawierają one treść denotacyjną, np. typu dokumentalnego i konotacyjną — wskazując wtórne znaczenie nadane przez odbiorcę. Proces ten jest dostrzegalny zwłaszcza przy zastosowaniu środków grupowego przekazu. Przedstawione wyżej treści pozwalają na wyodrębnienie trzech form stosowania środków audiowizualnych w katechezie. Określa się je w następujących relacjach: katecheza i przeżycia; katecheza z przeżyciami, katecheza w przeżyciach.

Celem pierwszej formy jest uatrakcyjnienie, wzbogacenie formy przekazu słownego środkami audiowizualnymi, zobrazowanie treści, pomoc w jej zapamiętaniu.

W drugiej formie środki audiowizualne służą pogłębieniu, uzupełnieniu podawanych treści. Formą dominującą jest przekaz słowa, które wzmacnia i udoskonala obraz.

W trzeciej formie mamy do czynienia z komunikacją audiowizualną. Do jej stosowania konieczna jest znajomość u twórców i katechizowanych, języka obrazu, jego znaków, figur, kształtów, ekspresji, natężeń. Mają one wywołać skojarzenia, przeżycia, pobudzić do refleksji, ukierunkować myślenie. Treść katechezy jest zawarta i wydobywa się ją z przeżycia.

Przedstawione tu refleksje zrodziły się dzięki zastosowaniu omawianej metody w formie eksperymentu przy katedrze katechetyki KUL. Omówioną metodą zrealizowano temat katechezy „... i pomyśl, po co żyjesz”, wyjęty z lektury katechetycznej dla młodzieży szkół średnich pod nazwą *Od religii do wiary* ks. H. Łuczaka (Kraków 1983, s. 82—86).

Składała się ona z czterech części:

1. Wprowadzenie do tematu,
2. Program audiowizualny.
3. Dyskusja.
4. Modlitwa.

W pierwszej części katecheta dokonał wyboru przeźroczy z zestawu przeźroczy stosowanych w czasie katechezy. Przedstawiając je, proszono o podawanie skojarzeń z nimi związanych. Proponowano zapisywanie podawanych znaczeń na tablicy. Sugerowały one ważne etapy życia ludzkiego, jak narodziny, rodzina, macierzyństwo, ojcostwo, nadzieja. W dalszej części katechezy przeczytano fragment wprowadzający do audycji (s. 82). Po tej czynności nastąpiła audycja.

W udźwiękowionej i wizualnej formie, połączonej z mówionym słowem, ukazano życie jako dar, miłość, ból, poświęcenie, pokonanie śmierci przez prawo miłości. Program miał budzić katechizowanych do dalszego poszukiwania, do dyskusji, którą można ukierunkować stawianiem problemowych pytań na temat sensu życia ludzkiego, oceniania tą perspektywą zaprezentowanego programu.

Katecheta podsumował dyskusję. Dokonał tego przy współudziale katechizowanych, którzy wybrali reprezentatywne przeźrocza dla zasadniczych treści. Potem katechezę podsumowano modlitwą, ukierunkowaną przez wybór przeźroczy, ukazujących zasadniczą prawdę życia chrześcijańskiego.

W wyborze przeźroczy uczestniczyła grupa katechetyczna. Katecheza prowadzona tą metodą dynamizuje grupę, wywołuje przeżycia, budzi postawę badawczą, służy wyrabianiu przekonań, formuje sumienia, budzi u katechizowanych poczucie odpowiedzialności za katechezę, o ile młodzież uczestniczy w przygotowaniu audycji.

Dokonując systematycznego ujęcia na temat zastosowania metod w katechizacji młodzieży należy zaznaczyć, że przy ich wyborze trzeba kierować się potrzebą wewnętrznej odnowy katechezy, jej celem, uwzględnieniem procesu katechetycznego, jedności treści, którą zapewnia Magisterium Kościoła, ujmowaniem całości ukierunkowanej na problemy. Metody te winny być podporządkowane relacjom personalnym, prowadzącym do katechezy okazjonalnej i systematycznej, elitarnej i masowej. W katechezie winny być stosowane wszystkie metody z zachowaniem pewnej hierarchii metod (godziny biblijne, celebracja, rewizja życia, problemowa) i otwarcia się na twórcze działanie w tym zakresie, tworzenie metody komplementarnej.

ks. Tadeusz Balewski, Czaple

III. KILKA UWAG NA TEMAT WYCHOWANIA DO MODLITWY

W literaturze na temat wychowania do modlitwy podkreśla się, między innymi, konieczność posiadania przez człowieka modlącego się określonego doświadczenia religijnego i właściwego obrazu Boga¹. Fałszywe pojęcie Opatrzności Bożej, potraktowanie modlitwy jedynie jako obowiązku, jej zmechanizowanie, zagubienie świadomości elementu dialogu i osobowego spotkania, prowadzi najpierw do kryzysu życia modlitewnego, a w konsekwencji nawet do jej odrzucenia.

Kardynał Józef Ratzinger jako arcybiskup Monachium i Freising w liście duszpasterskim na temat modlitwy² przypomina wypowiedź Pawła VI, że modlitwa jest „oddechem” Kościoła³. Zanik modlitwy u chrześ-

¹ Zob. np. Henryk Holubars, *Trzeba odnowić katechezę o modlitwie*, *Katecheta* 13/1969/11—17; Marian Finke, *Doświadczenie Boga — obraz Boga — modlitwa*, *Katecheta* 23/1979/241—244; J. Tarnowski, *Jaki obraz Boga mają dzieci i młodzież*, *Katecheta* 23/1979/250—253.

² Zob. Józef Ratzinger, *Beten verändert die Welt*, Linz 1981.

³ Zob. przemówienie na audiencji ogólnej w dniu 22. 08. 1973, *L' Osservatore Romano*, 23. VIII. 1973.

cijan sprawia, że Kościół cierpi i „dusi” się z braku oddechu⁴. Zdaniem autora listu, pogłębienie tego „oddechu” zależy w znacznym stopniu od ludzi Kościoła. W tym celu podaje się kilka wskazówek odnośnie do wychowania do modlitwy. J. Ratzinger stwierdza, że nikt nie może nauczyć się modlitwy sam, podobnie jak nikt sam nie może się uczyć umiejętności mówienia⁵. Zdolność mówienia rozwijamy przy pomocy matki i wspólnoty ludzkiej, wewnątrz której żyjemy. Człowiek izolowany i izolujący się od społeczności wierzących pozostaje w końcu opuszczony i samotny. Na poparcie powyższego twierdzenia, J. Ratzinger przytacza zdarzenie z życia Karola de Foucauld. Karol chciał poznać Boga. Pewnego razu niemal z niechęcią przystąpił do konfesjonau. Właściwie chciał tylko zasięgnąć informacji. Kapłan jednak, zamiast odpowiedzi, polecił mu, aby przedtem wyznał grzechy w celu uzyskania rozgrzeszenia. I właśnie teraz, kiedy nie szukał Boga sam, ale rozmawiał z Kościołem, jego język został rozwiązany i jego oczy otwarte. Mógł widzieć i modlić się⁶.

Mowy modlitwy należy uczyć się w wierzącej wspólnocie rodzinnej, a w szczególności we wspólnocie Kościoła. W niej bowiem jest obecny Bóg, który się objawił. On to przez Chrystusa i Jego Ducha kładzie słowa modlitwy na nasze wargi i w serce. Modlić się, znaczy „współmodlić się” z wierzącymi wszystkich czasów, którzy nam niejako najpierw swojego głosu użyczają. Słowa te w wielu wypadkach nie są przez nas od razu należycie pojmwane, wyprzedzają często i przerastają możliwości poznawcze modlącego się za ich pomocą człowieka. Trzeba jednak, abyśmy pozwolili się przez nie „zagarnąć”, uznali je za kryterium swojego życia, aby one mogły nasze życie zmieniać. Istota modlitwy leży w tym, abyśmy przez „współmodlenie się” z Kościołem, wyszli z ciasnoty swego „ja” i stali się innymi ludźmi⁷.

Duszpasterz czy katecheta, który głos swojej modlitwy i tych, wobec których sprawuje posługę duszpasterską, chce włączyć do „modlitwy wierzących wszystkich czasów”, nie może w tym względzie pominąć liturgicznych tekstów Mszału Rzymskiego. Jest to przecież „modlitewnik” pisany przez wspólnotę Kościoła w ciągu historii jej istnienia.

W świetle powyższych uwag znaczenia nabiera pomysł Heinza Schürmanna⁸. Na wstępie artykułu zaprasza on czytelnika do wnętrza najstarszych chrześcijańskich bazylik. Zwraca uwagę na treść wizerunku Chrystusa, który jaśnieje tam w cieniu absyd. Jest to obraz, w którym Chrystus w ponadziemskim majestacie, zmartwychwstały i uwielbiony przez Ojca siedzi na tronie wiecznej chwały. Została Mu dana wszelka władza na niebie i na ziemi. Zdaniem Schürmanna stamtąd zapewne wywodzi się genezę okrzyku modlitewny: „Panie zmiłuj się! Chryste zmiłuj się!” Zrodziło go doświadczenie ówczesnych chrześcijan, którzy oczyma wiary widzieli Jego przemożny majestat, przed którym, padając na ziemię błagali: „Panie zmiłuj się! Chryste zmiłuj się!”⁹

Pomysł Schürmanna jest zasadniczo schematem metodycznym wychowania do modlitwy realizowanym w ciągu całego roku liturgicznego. Stanowią go dwa elementy: obraz Chrystusa i powtarzająca się wobec niego akklamacja: „Panie zmiłuj się! Chryste zmiłuj się!” Można także dodać na zakończenie modlitwę: „Chwała Ojcu i Synowi...”¹⁰

⁴ Zob. J. Ratzinger, *dz. cyt.*, 4.

⁵ *Tamże*, 5.

⁶ *Tamże*, 5—6.

⁷ *Tamże*, 6.

⁸ Zob. Heinz Schürmann, *Das immerwährende Christusgebet*, *Katechetische Blätter* 78/1953/358—361.

⁹ Zob. *tamże*, 358.

¹⁰ *Tamże*, 359.

Schürmann dla ilustracji swego pomysłu ułożył tzw. *das immerwährende Christusgebet* na wszystkie niedziele i większe święta roku kościelnego¹¹. Poszczególne niedziele i święta ukazują coraz inne przymioty i funkcje zbawcze Chrystusa żyjącego u Ojca i w swoim Kościele. Źródłem tych litanijsko ułożonych określeń Chrystusa są zjawiające się kolejno w trakcie roku liturgicznego modlitwy Kościoła zawarte w Mszałe Rzymskim.

Tytułem przykładu podajemy przynajmniej kilka jej fragmentów:¹²

1. „Chryste, który przyjdiesz na świat — zmiłuj się nad nami!” (I Niedziela Adwentu),
2. „Ty, który przyjdiesz nas uratować...” (II Niedz. Adwentu),
3. „Chryste, początku i końca wszystkiego...” (Sylwester),
4. „Chryste, który zamieszkałeś między nami...” (św. Rodziny),
5. „Chryste, który z prochu podnosisz ubogiego...” (Środa Popielcowa),
6. „Chryste, dla którego wszystko żyje...” (Dzień Zaduszny),
7. „Chryste, Królu całego świata...” (Chrystusa Króla) itd¹³.

Przypomniany pomysł Schürmanna i skomentowany w świetle współczesnej literatury, dotyczącej wychowania do życia modlitwy i poparty indywidualną twórczością katechetów¹⁴, może być przydatny w praktyce katechetycznej. Pomoże on „pogłębić modlitewny oddech Kościoła” przez „podłączenie” go do źródła. Przede wszystkim zaś pozwoli ukazać katechizowanemu obraz Chrystusa w formie liturgicznej. Pomysł ten zawiera bowiem w sobie „coś”, co można nazwać „chrystologią roku liturgicznego”. Ukazuje obraz Chrystusa nie w formie i języku teologicznym, ale takim, jakim ukazuje się stopniowo na tle poszczególnych okresów i świąt roku kościelnego. Jest to obraz Chrystusa, którego Kościół przeżywa, czci i do którego nieustannie się modli z „wierzącymi wszystkich czasów”: „Panie zmiłuj się! Chryste zmiłuj się!”

o. Krystin Z. Kacprzak OFM, Katowice

¹¹ Schürmann zaznacza, że podobny „schemat” może ułożyć każdy katecheta zależnie od potrzeb i twórczych umiejętności.

¹² Schürmann podaje także czas, miejsce i inne warianty *das immerwährende Christusgebet* (art. cyt., 359 i 361).

¹³ Tamże, 359—361.

¹⁴ Zwłaszcza kiedy wykorzysta się Mszał Rzymski, odnowiony na mocy rozporządzenia Soboru Watykańskiego II i ogłoszony powagą Pawła VI, z jego bogactwem nowych i przejętych z dawnej tradycji Kościoła modlitw, nowy porządek czytań wraz z psalmami responsoryjnymi, odnowione obrzędy sakramentów i teksty brewiarzowe.